

14 kwietnia br.
IV Kongres
Związków Zawodowych

WARSZAWA (PAP)

W dniach 21—22 bm. XIII plenum CRZZ postanowiło zaakceptować wniosek Prezydium z dnia 14 lutego br. o zwołanie IV Kongresu Związków Zawodowych w dniach od 14 do 19 kwietnia br. w Warszawie oraz przyjąć następujący porządek obrad kongresu:

1) otwarcie obrad kongresu, 2) referat sprawozdawczy na temat miejsca i roli związków zawodowych w budownictwie socjalistycznym i w służbie mas pracujących, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) dyskusja, przyjęcie wniosków i uchwał na podstawie obrad plenarnych i prac komisji kongresu, 5) wybory Centralnej Rady Zw. Zaw. i komisji rewizyjnej, 6) zamknięcie obrad kongresu.

Cieżko wywalczone zwycięstwo

Najzupełniej zasłużone zwycięstwo w międzynarodowym meczu gimnastycznym z Czechosłowacją odnieśli Polacy. Do ostatnich konkurencji ważyły się losy spotkania. Frenetyczne oklaski tłumnie zgromadzonej publiczności nagrodziły końcowy sukces naszych reprezentantów. Polki wygrały 369,55 : 368,50, mężczyźni 545,35 : 543,15 pkt.

Rozegrane w miłej atmosferze spotkanie wykazało, że Poznań kocha się w tej dyscyplinie sportowej. Zawody były dla obu zespołów generalnym przygotowaniem przed zbliżającymi się mistrzostwami świata w Moskwie. (tp)

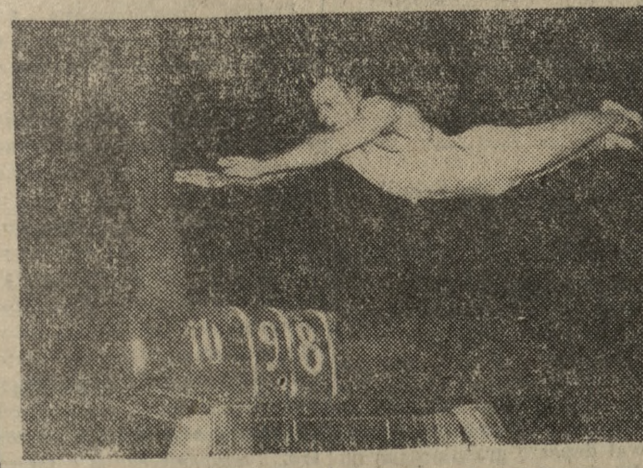


Z największą uwagą śledziła widownia zacięty i wyrównany pojedynek dwóch znakomitych zawodniczek, medalistki z Melbourne Bosakovej (CSR — na zdjęciu) i nowo wschodzącej polskiej gwiazdy Natalii Kotówny. Polka, którą widzimy przy wykonywaniu przeskoku przez konia, uzyskała wysoką notę 9,80 pkt.

Fantastycznie wprost wypadła nasza czołowa reprezentantka w ćwiczeniach wolnych, zajmując pierwsze miejsce z najwyższą notą tego spotkania 9,85. Wielobój kobiet zakończył się ex aequo po 75,95 dla Bosakovej i Kotówny.

Rewelacją w meczu okazała się rezerwowa 17-letnia Gizela Niedurna. Podbiła ona serca poznańskiej widowni. Ma ona wszelkie dane na uzyskanie paszportu na Igrzyska Olimpijskie do Rzymu.

Najrówniej walczącym wśród mężczyzn był mistrz Polski — Jankowicz. Odparł on silne ataki swych rywali, zajmując w sumie pewnie pierwszą lokatę z 111,65 pkt przed Bimem (CSR) 109,60, Jokiem (P) i Tomą (P) po 108,85 pkt. Dobrze wypadł nasz reemigrant Symonowicz (na zdjęciu dolnym), który zajął w skokach przez konia drugie miejsce za Jankowiczem.



Fot. (3): K. Przychodzki

Cena 50 gr

Nakład 105 500

Głos
WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Między
papierkami
a medycyną

czytaj na str. — 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, środa 26 III 1958

Nr 72 [4401]

Zasady polityki zatrudnienia

Zadania prezydiów rad narodowych Renty Zwalnianie i zatrudnianie inwalidów Redukcja w administracji

Nowe decyzje rządu

WARSZAWA (PAP)

Wydana przed miesiącem uchwała Rady Ministrów w

sprawie zadań polityki zatrudnienia w ujęciu ogólnym, a także w ujęciu szczegółowym, wyraża politykę ogólną, jaką wyłoniły się w związku z zamierzoną likwidacją przerostów w zatrudnieniu w przedsiębiorstwach oraz decyzją w sprawie podniesienia stawek rent.

Bardzo poważne zadania, jeśli chodzi o rozwiązanie spraw zatrudnienia, spoczywać będą na radach narodowych. Odpowiednie zarządzenia Prezesa Rady Ministrów przewidują, iż rady narodowe będą musiały na swoim terenie dokonać analizy stanu niedoborów i nadwyżek pracowników. Trzeba zaznaczyć, iż tryb postępowania przewiduje, że zwalnianie pracowników z zakładu będzie problemem rozwiązywanym przez przedsiębiorstwo lub ewentualnie — jednostki nadrzędne. Natomiast kierowanie nowych ludzi do pracy — to za gadanie, którym zajmować się będą prezydium rad narodowych.

Istnieje obecnie wiele niejasności, jeśli chodzi o tryb postępowania w sprawach zwalniania rencistów i emerytów z pracy oraz zagadnień dotyczących otrzymywania renty starczej. Wydane ostatnio zarządzenia Prezesa Rady Ministrów omawia te sprawy. Poważne obowiązki w zakresie tych zagadnień spoczywają na zakładach pracy. Mają one tak załatwić, wszystkie formalności, by w terminie do 1 lipca renciści mogli już korzystać z nowych stawek. Jednocześnie zakłady udzielać będą pomocy rencistom w uzyskiwaniu odpowiednich dokumentów. Wszystkim rencistom należy wypowiedzieć pracę do końca bm., a w przypadku pracowników fizycznych — do 15 czerwca. Uznano, że nie należy zwalniać osób starszych w przededniu nabycia przez nie praw do emerytury.

Zmarł zasłużony działacz Polonii Szczepan Mroczek

(Inf. ut.)

W ub. sobotę zmarł w Pile zasłużony i znany działacz Polonii w Niemczech z okresu międzywojennego, b. prezes Związku Polaków w Niemczech — Szczepan Mroczek, przeżywszy 79 lat.

Szczepan Mroczek pochodził z pow. krotoszyńskiego, skąd wyemigrował w poszukiwaniu pracy do Bochum. Jako aktywny działacz Polonii, wydelegowany został w 1930 r. do Pily celem założenia na tym terenie Związku Polaków w Niemczech. Od pierwszego dnia wojny aresztowany, przeszedł obozy koncentracyjne w Oranienburgu, Sachsenhausen i Buchenwald, w których przeżywał do zakończenia wojny. Do chwili śmierci — po powrocie z obozu — zamieszkiwał w Pile. Z chwila otworzenia Muzeum im. Staszica w Pile został jego kustoszem.

Uroczysty pogrzeb Szczepana Mrocza odbył się w dniu wczorajszym w Pile na cmentarzu przy ul. Bohaterów Stalingradu. (V)

Mogą być sporadyczne wypadki, kiedy rencista — doskoła i trudny do zastąpienia fachowiec — pozostanie nadal w swoim miejscu pracy, oczywiście, po obopólnym porozumieniu. (Ciąg dalszy na str. 2)

Sejm wznowił debatę budżetową

WARSZAWA (PAP)

Kolejne 19 plenarne posiedzenie Sejmu PRL rozpoczęło się wczoraj o godzinie 9.30. Przybyli na posiedzenie członkowie Rady Państwa i Rządu. Obradom przewodniczył marszałek Sejmu Czesław WYCECH.

W dalszym ciągu tematem obrad była dyskusja nad planem i budżetem państwa na rok 1958 oraz nad sprawozdaniem rządowym z wykonania budżetu z 1956 roku. W dyskusji ma wziąć udział 25 posłów — w tym: 15 z ramienia PZPR, 2 z ramienia ZSL, 2 z ramienia SD, 5 posłów bezpartyjnych i 1 z Koła „Znak”.

Jak się przewiduje, w dyskusji poruszone będą przede wszystkim sprawy przemysłu, gospodarki komunalnej i rzemiosła.

Zmiana cen detalicznych herbaty

WARSZAWA (PAP)

Obecne ceny poszczególnych gatunków herbaty nie odpowiadają ich jakości. Tak np. herbata chińska „Yunan” jest sprzedawana po tej samej cenie, co znacznie gorsza herbata chińska „Ulung”, herbata „Ceylon” jest sprzedawana po tej samej cenie, co znacznie gorsza herbata „Indyjska” pochodząca z dostaw z Indonezji.

W związku z tym opracowany został nowy cennik herbaty, który wprowadza następujące ceny (za paczkę 50 g): herbata „Indyjska” (indonezyjska) — zł 11 (dotychczasowa cena zł 14,25); herbata „Ceylon” — zł 14 (dotychczasowa cena zł 14,25); herbata chińska „Yunan” — zł 9 (dotychczasowa cena zł 7,10) i herbata chińska „Ulung” — zł 7 (dotychczasowa cena zł 7,10).

Poza tym przewiduje się wprowadzenie na rynek w najbliższym czasie herbaty indyjskiej „Madras”, która będzie sprzedawana po tej samej cenie, co herbata „Ceylon”.

Ceny herbaty w zakładach gastronomicznych nie ulegną zmianie.

Nowy cennik herbaty obowiązuje od dnia 24 marca br.

Jak się oblicza, zwiększone wydatki od dnia 24 marca br., wydatki Indonezji z tytułu zmiany cen herbaty chińskiej „Yunan” zostaną pokryte.

Wyniki wyborów do parlamentu Jugosławii

BELGRAD (PAP)

Cała prasa jugosłowiańska z 24 marca br. jest pod znakiem niedzielnych wyborów do Skupstiny Związkowej. Wszystkie dzienniki wskazują na bardzo dużą frekwencję wyborczą.

Ostateczne wyniki — ogłoszone przez Związkową Komisję Wyborczą wskazują, że na prezydenta Tito głosowało 99,3 proc. wyborców, na wiceprzewodniczącego Związkowej Rady Wykonawczej Aleksandra Rankovicia — 96,7 proc. Na ministra spraw zagranicznych — Koca Popovicia — 97,2 proc.

WYSTAWA POLSKIEJ SZTUKI WOJSKOWEJ * POMNIK ŻOŁNIERZA WYZWOLICIELA W WARSZAWIE * KOROWÓD ODDZIAŁÓW W HISTORYCZNYCH MUNDURACH * ZJAZDY PUŁKOWE

15-lecie Wojska Polskiego

(API)

W okresie od maja do października br. trwać będą obchody związane z 15-leciem Wojska Polskiego, które obfitować będą w liczne atrakcyjne imprezy, obrazujące doświadczenia, tradycje i więź wojska z narodem.

Na konferencji prasowej w Ministerstwie Obrony Narodowej z-ca szefa Głównego Zarządu Politycznego WP gen. Kuszko, szef biura historyczno-wojskowego gen. Okęcki i inni wyżsi oficerowie WP przedstawili program obchodów 15-lecia.

Oprócz licznych spotkań generałów i oficerów WP z ludnością cywilną w zakładach pracy, szkołach i gromadach wiejskich, oprócz konferencji naukowych, wystaw, plakatów, imprez artystycznych i sportowych z udziałem zespołów wojskowych z kraju i z zagranicy przewiduje się ponadto wiele innych ciekawych imprez.

Muzeum Wojska Polskiego organizuje wystawę sprzętu wojskowego przedstawiającą w zarysie historycznym rozwój polskiej sztuki wojskowej od czasów Bolesława Chrobrego do chwili obecnej. Wojsko we biuro historyczne organizuje szereg podróży historyczno-badawczych szlakiem I i II armii.

Rozpisany zostanie wkrótce konkurs na pomnik żołnierza-wyzwolicieła Warszawy, który stanie w stolicy. Również drogą konkursu zostanie opracowany i wydany specjalny medal 15-lecia WP.

Ciekawą imprezą będzie przygotowywany projekt zorganizowania w Warszawie przemarszu pododdziałów wojskowych w mundurach historycznych różnych formacji i rodzajów broni. Niemniej atrakcyjne będą zjazdy pułkowe z udziałem żołnierzy, którzy w przeszłości służyli w danych jednostkach oraz zjazdy jednostek partyzanckich.

Ministerstwo Łączności wyda specjalne jubileuszowe znaczki pocztowe związane tematycznie z Wojskiem Polskim.

Z wydawnictw, które się ukazają w związku z 15-leciem, zasługuje na uwagę atlas walk żołnierzy polskich na wszystkich frontach świata oraz znaną przed wojną bardzo ciekawą praca b. dyrektora muze-

um WP płk. Gembarzewskiego „Wojsko Polskie, ubiór, wyposażenie i uzbrojenie”, zawierająca 1700 przeważnie kolorowych plasz obejmujących okres od wieku XI do r. 1831. Pierwszy zeszyt tego wydawnictwa ukaże się w roku bieżącym. Poza tym ukażą się w druku wspomnienia 40 partyzantów AL i GL, monografia literacka „Lenino”, praca Matyszczyka „W służbie kontrwywiadu AK”, praca zbiorowa o dziejach batalionu AK „Parasol”, książka Strumpha-Wojtkiewicza „Żołnierz polski na Zachodzie” i wiele innych.

„Wychowanie” — miesięcznik TSŚ

WARSZAWA (PAP)

Ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Wychowanie”, którego wydawcą jest Zarząd Gł. Towarzystwa Szkół Świeckich.

W artykule wstępnym redakcja nowego wydawnictwa pisze m.in.: „Pragniemy skupić wokół siebie w ramach organizacji i w formach wszelkich innych kontaktów wszystkich ludzi dobrej woli, którym bliska jest sprawa dopracowania się programu nowego wychowania w Polsce Ludowej, opartego na etyce świeckiej.

Ceny sprzedaży gruntów Państwowego Funduszu Ziemi

WARSZAWA (PAP)

Jak dowiaduje się przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej Min. Rolnictwa ustaliło już ceny sprzedaży gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, zgodnie z przyjętą ostatnio przez Sejm ustawą o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw, związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego.

Ustalono przez Min. Rolnictwa ceny sprzedaży gruntów państwowych są zbliżone do cen kształtujących się na wolnym rynku w poszczególnych rejonach. Ich wysokość waha się jednak przy gruntach ornych bardzo znacznie, zależnie od tego w jakim okręgu i strefie dana ziemia jest położona — miejskiej, podmiejskiej, wiejskiej lub wiejskiej oddalonej, jak również od klasy gruntów. Np. cena 1 ha gruntów ornych pierwszej klasy, położonych w pierwszym okręgu, w strefie miejskiej wyniesie 36 tys. zł, a grunty tej samej klasy i w tej samej strefie tylko położone w III okręgu kosztować będą 31 tys. zł za 1 ha. Natomiast cena I klasy gruntów położonych w I okręgu w strefie wiejskiej oddalonej wyniesie 28 tys. zł za 1 ha, zaś w trzecim okręgu tylko 23 tys. zł za 1 ha. Ceny gruntów drugiej klasy są niższe o 2 do 3 tys. zł za 1 ha, zaś klasy III — o 10 do 13 tys. zł, a klasy IV — o przeszło połowę niższe niż ceny gruntów klasy pierwszej. Podobnie kształtują się ustalone przez Min. Rolnictwa, ceny sprzedaży użytków zielonych, będących w posiadaniu Państwowego Funduszu Ziemi.

Od 30 marca br. czas letni

WARSZAWA (PAP)

Zgodnie z rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów w bież. miesiącu — podobnie jak wiosną ub. roku — wprowadzony zostanie czas letni. Obowiązywać on będzie od 30 marca do 27 września.

Zamiana obecnie obowiązującego czasu zimowego — środkowo-europejskiego na czas letni — wschodnio-europejski polegać będzie na przesunięciu naprzód w nocy z 29 na 30 marca, wskazówek zegara o 1 godzinę. W ten sposób w niedzielę, 30 marca będziemy spać o godzinę krócej.

W związku ze zmianą czasu od 30 bm. będą wprowadzone zmiany rozkładu jazdy pociągów międzynarodowych oraz niektórych pociągów komunikacji wewnętrznej.

Komentarze

Krok naprzód?...

Jesteśmy od pewnego czasu widzącami dosyć dziwnego spektaklu.

Miedzy szefami rządów wielkich mocarstw trwa wymiana listów w sprawie problematyki konferencji na najwyższym szczeblu i procedury jej przygotowania. Rozmawiają na ten temat dyplomaci. Mocarstwa zachodnie, a w szczególności przedstawiciele rządu USA wysuwają postulat precyzyjnego przygotowania konferencji, gdyby bowiem — twierdzą — miała się zakończyć niepowodzeniem, to lepiej żeby jej w ogóle nie było. W trosce o jej owocne zakończenie wysuwa się ostatnio ze strony amerykańskiej propozycja ograniczenia jej porządku dziennego do problemu rozbrojenia, który ma być łatwiejszy i dojrzałszy do rozwiązania od innych.

Formalnie trudno byłoby takiemu rozumowaniu coś zarzucić. Niejednokrotnie przecież sami mówili, że trzeba raz zacząć rozmowy i że lepiej wystartować z problematyką węższą, ale za to dojrzałą do rozwiązania. W związku z tym między innymi uważamy plan Rapackiego za dobry start.

Rozmawiając więc dalej tymi kategoriami, należałoby chyba założyć, że przygotowania do konferencji szefów rządów winny polegać przede wszystkim na usuwaniu z jej drogi przeszkód, na rozładowywaniu — w miarę możliwości — napięć, na unikaniu gromadzenia materiału mogącego zaostrzyć sytuację. W tym duchu właśnie pisał ostatnio premier Bułgarii do premiera Macmillana, że dziś bardziej niż kiedykolwiek niezbędne jest powstrzymanie się od wszelkich posunięć o charakterze wojskowym lub innych jednostronnych akcji mających na celu podważenie wzajemnego zaufania u partnerów oczekujących rokowań.

Niejednokrotnie przecież zachodni mężowie stanu twierdzili, że w polityce liczą się przede wszystkim fakty, one bowiem najlepiej ilustrują prawdziwe zamierzenia.

...i dwa wstecz

Jeżeli w polityce liczą się przede wszystkim fakty, to wypada dziś stwierdzić, że uzbrojenie NRF w „Matadory”, a mówiąc konkretnie — dostawa dla Bundeswehry 60 rakiet typu „Matador” 12 wyrzutni — nie służy ani ruszeniu z miejsca sprawy rozbrojenia, ani bezpieczeństwu europejskiemu, ani zjednoczeniu Niemiec, który to problem rzekomo tak bardzo leży na sercu zachodnim rządowi, że jeszcze niedawno uważały go za warunek sine qua non odbicia konferencji Wschód-Zachód.

Nie można rezultatów wizyty ministra Straussa w Waszyngtonie pogodzić w żaden sposób z przygotowaniami do spotkania szefów rządów, chyba że mają to być przygotowania do flaska.

Nikt nie uwierzy, by „Matadory” służyły do przenoszenia zwykłych ładunków. Sama prasa zachodniemiecka twierdzi, że tak kosztowne urządzenia po prostu „nie kalkulowałyby się do takiego celu. Twierdzi ona także, że „Matadory” potrzebne są jedynie „do zapozowania” wojsk zachodniemieckich z nowoczesną bronią i techniką. W jakim celu? Oczywiście chodzi o wyposażenie Bundeswehry w rakietę z głowicami atomowymi. Faktem jest więc, iż w okresie poprzedzającym bezpośrednią konferencję, z którą świat wiąże tyle nadziei, Bundeswehra czyni pierwszy, ale za to poważny krok na drodze do atomowego uzbrojenia.

Nie można także pominąć innego, niemniej doniosłego faktu. Rząd polski nie otrzymał dotychczas merytorycznych odpowiedzi na swoje wnioski w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie centralnej. Nie otrzymał też odpowiedzi ani od USA, ani od NRF, ani od innych rządów zachodnich. Można było przypuszczać, że do chwili podjęcia rozmów w sprawie wyeliminowania brzoje atomowych w proponowanej strefie, zainteresowane państwa nie podejmą żadnej akcji, która by rozmowy takie mogła utrudnić. Stało się inaczej. Odpowiedzią obu rządów była transakcja dokonana przez min. Straussa w Waszyngtonie — transakcja, która musiała obudzić poważne zaniepokojenie społeczeństwa polskiego.

Kancelarz Adenauer oświadczył natomiast w Bundestagu, że rozpatrywanie w chwili obecnej planu Rapackiego byłoby niewskazane, gdyż „nie wiadomo do czego plan ten zmierza”. Na tej samej zresztą sesji Strauss zmuszony był przyznać, iż z memoriału wojskowych ekspertów zachodniemieckich wynikają pewne korzystne elementy dla NRF, jakie przyniosłaby z sobą realizacja planu Rapackiego. Ale o tym nie było szerzej mowy, ponieważ Adenauer wie z pewnością jedno: „Matadory” zmierzają w innym kierunku i przeciwnym kierunkowi niż plan Rapackiego. Tylko że od tego kierunku ma świat uchronić konferencja na najwyższym szczeblu. Czy uchroni?

Tadeusz ROJEK

We Francji zwrot ku władzy silnej ręki?

Republikanie społeczni żądają oddania władzy gen. de Gaulle'owi

PARYŻ (PAP)

W Paryżu odbyły się ostatnio narady kierownictwa partii republikańskiej. Dyskusja dotyczyła dwóch podstawowych problemów: francuskiej polityki w Afryce Północnej oraz dezyderatów partii wobec rządu francuskiego.

Kierownictwo republikańskie stoi na stanowisku kontynuowania, a nawet zaostrzenia polityki silnej ręki w Afryce Północnej. Przyjęło ono rezolucję żądającą utrzymania panowania republikańskiego nad Bizertą. Rezolucja podkreśla, że nie należy zawierać żadnych umów z rządem Tunezji zanim nie ustali się uprzednio za pomocą specjalnej komisji międzynarodowej fakt, że Tunezja nie jest stroną wojującą.

Kierownictwo wyraża obawę, że śródziemnomorski projekt Gaillarda może się okazać w skutkach groźnym dla Francji, gdyż prowadzi do umiędzynarodowienia problemu Algierii. By zachować Algierię, by „za zabezpieczyć” interesy francuskie w Tunezji, należy przeprowadzić radykalną zmianę konstytucji francuskiej — głosi rezolucja polityczna przyjęta przez kierownictwo republikańskie. Żąda ona stworzenia rządu „silnej ręki”, rządu „idealnego publicznego”, którego „idealnym” szefem byłby generał de Gaulle. Tylko generał de Gaulle powstrzymałby od bezczynności „rezygnacji” (z kolonii francuskich). „Doszliśmy we Francji — oświadczył Edmond Michelet, przewodniczący partii republikańskiej — do ostatniej sceny ostatniego aktu. Tylko generał de Gaulle, mąż opatrności, może w tej sytuacji Francję ocalić od katastrofy.

Przemówienie J. Soustelle'a, byłego ministra Algierii, rzuca jaskrawy snop światła na charakter metod „opatrznościowych”, jakich domagają się republikańscy społeczni. Soustelle uważa, że należy przystosować metody prowadzenia wojny w Algierii do warunków lokalnych. Francja powinna — jego zdaniem — prowadzić w Algierii taktkę wojny partyzanckiej, która pozwoliłaby łatwiej zdławić walkę patriotów algierskich. Soustelle stanowczo odrzuca wszelkie formy umiędzynarodowienia sprawy.

Przemówienie J. Soustelle'a, byłego ministra Algierii, rzuca jaskrawy snop światła na charakter metod „opatrznościowych”, jakich domagają się republikańscy społeczni. Soustelle uważa, że należy przystosować metody prowadzenia wojny w Algierii do warunków lokalnych. Francja powinna — jego zdaniem — prowadzić w Algierii taktkę wojny partyzanckiej, która pozwoliłaby łatwiej zdławić walkę patriotów algierskich. Soustelle stanowczo odrzuca wszelkie formy umiędzynarodowienia sprawy.

Przemówienie J. Soustelle'a, byłego ministra Algierii, rzuca jaskrawy snop światła na charakter metod „opatrznościowych”, jakich domagają się republikańscy społeczni. Soustelle uważa, że należy przystosować metody prowadzenia wojny w Algierii do warunków lokalnych. Francja powinna — jego zdaniem — prowadzić w Algierii taktkę wojny partyzanckiej, która pozwoliłaby łatwiej zdławić walkę patriotów algierskich. Soustelle stanowczo odrzuca wszelkie formy umiędzynarodowienia sprawy.

Przemówienie J. Soustelle'a, byłego ministra Algierii, rzuca jaskrawy snop światła na charakter metod „opatrznościowych”, jakich domagają się republikańscy społeczni. Soustelle uważa, że należy przystosować metody prowadzenia wojny w Algierii do warunków lokalnych. Francja powinna — jego zdaniem — prowadzić w Algierii taktkę wojny partyzanckiej, która pozwoliłaby łatwiej zdławić walkę patriotów algierskich. Soustelle stanowczo odrzuca wszelkie formy umiędzynarodowienia sprawy.

Przemówienie J. Soustelle'a, byłego ministra Algierii, rzuca jaskrawy snop światła na charakter metod „opatrznościowych”, jakich domagają się republikańscy społeczni. Soustelle uważa, że należy przystosować metody prowadzenia wojny w Algierii do warunków lokalnych. Francja powinna — jego zdaniem — prowadzić w Algierii taktkę wojny partyzanckiej, która pozwoliłaby łatwiej zdławić walkę patriotów algierskich. Soustelle stanowczo odrzuca wszelkie formy umiędzynarodowienia sprawy.

Przemówienie J. Soustelle'a, byłego ministra Algierii, rzuca jaskrawy snop światła na charakter metod „opatrznościowych”, jakich domagają się republikańscy społeczni. Soustelle uważa, że należy przystosować metody prowadzenia wojny w Algierii do warunków lokalnych. Francja powinna — jego zdaniem — prowadzić w Algierii taktkę wojny partyzanckiej, która pozwoliłaby łatwiej zdławić walkę patriotów algierskich. Soustelle stanowczo odrzuca wszelkie formy umiędzynarodowienia sprawy.

Przemówienie J. Soustelle'a, byłego ministra Algierii, rzuca jaskrawy snop światła na charakter metod „opatrznościowych”, jakich domagają się republikańscy społeczni. Soustelle uważa, że należy przystosować metody prowadzenia wojny w Algierii do warunków lokalnych. Francja powinna — jego zdaniem — prowadzić w Algierii taktkę wojny partyzanckiej, która pozwoliłaby łatwiej zdławić walkę patriotów algierskich. Soustelle stanowczo odrzuca wszelkie formy umiędzynarodowienia sprawy.

Fot. CAF

Do czego prowadzi stanowisko »atomowego kancлера« Adenauera? Protesty w NRD

BERLIN (PAP)

Ostatnie przemówienia „polityków atomowych” w Bundestagu wywołały falę gwałtownych protestów wśród ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W całym kraju odbywają się wiece, podejmują się rezolucje, wysyła telegramy i listy protestacyjne.

Robotnicy wielkich zakładów przemysłowych w okręgu Lipska na znak protestu przeciw prowokacyjnemu przemówieniu polityków benderskich podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych. Dokerzy i robotnicy portowi w Meklemburgii wysłali szereg telegramów i rezolucji do Bundestagu.

gu w Bonn i przewodniczącego partii SPD z protestem przeciwko uzbrojeniu atomowemu Bundeswehry.

Centralny związek ociemniałych zwrócił się z podobnym apelem do kierownictwa SPD i DGB, przy czym powołał się na fakt, że w wyniku ostatnich dwóch wojen światowych ponad 10 tysięcy Niemców oślepiło. Powojenne wystąpienia polityków benderskich wywołały również oburzenie wśród członków chrześcijańskiej demokracji w NRD. W odpowiedzi na przemówienia polityków CDU w Bundestagu Ursula Friedrich, deputowana do parlamentu z ramienia tej partii, oświadczyła: „Na tę politykę przypominającą zupełnie politykę Goebbelsa istnieje tylko jedna odpowiedź — walka parlamentarnej”.

Wizyta Hammarskjöelda w Moskwie

MOSKWA (PAP)

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych przybył do Moskwy sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych — Dag Hammarskjöld.

Przed swym odlatem do stolicy ZSRR Hammarskjöld oświadczył w Nowym Jorku, że jego pobyt w Związku Radzieckim będzie miał charakter „wizyty roboczej”. Powiedział on, że zamierza z przywódcami radzieckimi omówić przede wszystkim sprawy związane z ONZ, zagadnienie rozbrojenia oraz sytuację na Bliskim Wschodzie. Przypuszcza się, że poruszona zostanie także sprawa konferencji na najwyższym szczeblu.

Hammarskjöld leciał do Moskwy przez Kopenhagę, Sztokholm, Helsinki. W stolicy Finlandii podczas krótkiego pobytu spotkał się z prezydentem Kekkonenem.

Dnia 24 bm. sekretarz generalny ONZ — Hammarskjöld złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromycie i odbył z nim rozmowę.

M. Todd zginął w katastrofie samolotowej

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera donosi, że słynny producent filmowy M. Todd zginął w katastrofie lotniczej. Privatny samolot M. Todd'a, na którego pokładzie oprócz niego samego znajdowali się: pilot, pomocnik pilota i znany amerykański autor scenariuszy filmowych A. Cohn, rozbił się w górach i spłonął w stanie New Mexico (USA).

Na miejsce wypadku wyruszyła ekspedycja ratunkowa, ale nie ma prawie żadnej nadziei, by ktokolwiek z pasażerów samolotu mógł się uratować.

SPD żąda wyjaśnienia

BONN (ZAP)

Frakcja parlamentarna SPD zwróciła się do rządu NRF z pismem interpelacyjnym w sprawie zobowiązań finansowych NRF wobec Francji. Frakcja żąda wyjaśnienia, jakie względy polityczne i ekonomiczne skłoniły rząd benderski do przejęcia zobowiązań finansowych wobec Francji i jaką sumę otrzymała Francja od NRF od początku roku 1957 pod postacią kredytów, czy jakkolwiek inną, bezpośrednią czy pośrednią i na jakich warunkach. Poza tym socjaldemokraci niemieccy domagają się wyjaśnienia oświadczenia kupca we Francji oraz zaliczek i kredytów, udzielonych w ramach „wspólnego rynku”.



Przywódca rewolucjonistów kubańskich Fidel Castro (z lewej) udziela wywiadu reporterowi Enrique Meneses, który otrzymał specjalne pozwolenie na przebywanie w głównej kwaterze wojsk rewolucyjnych. Fot. CAF

ze Świata

DACHAU POMNIKIEM KU CZCI POMORDOWANYCH OFIAR

Międzynarodowy Komitet Więźniów byłego Hitlerowskiego Obozu Koncentracyjnego w Dachau wystąpił z wnioskiem o odrestaurowanie obozu i przekształcenie go w pomnik ku czci pomordowanych tam ofiar.

CHURCHILL CZUJE SIĘ LEPIEJ

Stan zdrowia byłego premiera brytyjskiego Winstona Churchilla uległ w niedzielę poprawie. Zachorował on w nocy z piątku na chorobę, przy czym początkowo obawiano się, iż jest to zapalenie płuc.

NIXON UDA SIĘ DO POŁUDNIOWEJ AMERYKI

Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon uda się pod koniec kwietnia w podróż po krajach Ameryki Południowej.

ZWYCIĘSTWO WYBORCZE SOCJALISTÓW FRANCUSKICH

W wyborach uzupełniających w okręgu wyborczym w północnej Francji, obejmującym miasta Cambrai, Douai i Valenciennes zwyciężył w drugiej turze wyborów kandydat socjalistyczny — Devassies.

NEPALCZYKOM GROZI ŚMIERĆ GŁODOWA

Były premier Nepalu Tanka Prasad Acharya po zwiedzeniu okolic Katmandu oświadczył wczoraj w stolicy Nepalu, że „stu tysiącom Nepalczyków grozi śmierć głodowa”. Ten groźny stan spowodowany został złymi zbiorami.

Rokowania francusko-marokańskie

PARYŻ (PAP)

Wychodzący w Paryżu tygodnik „Maroc” opublikował w poniedziałek zestawienie propozycji wysuwanych przez rząd Gaillarda w toczących się obecnie rokowaniach z Marokiem. Tygodnik twierdzi, że Francuzi zamierzają: wycofać z Maroka 20 tysięcy żołnierzy z ogólnej liczby stacjonujących tam 45 tysięcy; zgromadzić pozostałe wojska w najważniejszych bazach na terytorium marokańskim, to jest w Casablance, Rabacie, Meknesie i Marakeszu; utrzymać dotychczasowy stan w bazach lotniczych i morskich Agadir i Khouiriga; poprosić o Marokiem układ o wspólnej obronie i dopiero wtedy przystąpić do stopniowej ewakuacji wojsk.

Święto narodowe Grecji

Depesza A. Zawadzkiego

WARSZAWA (PAP)

Z okazji święta narodowego, 137 rocznicy proklamowania niepodległości Grecji, przypadającego w dniu 25 bm., przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do króla Grecji, Pawła I.

Z modą męską — na odwrót

W salonach paryskiego hotelu „Ritz” odbył się zorganizowany przez czołowych krawców pokaz wiosennych modeli męskiej garderoby, lansowanych w nadchodzącym sezonie.

Z zaprezentowanych modeli wynika, że w modzie męskiej przebiega odwrotny proces niż w damskiej: w chwili, gdy suknie i płaszcze kobiece są coraz krótsze, marynarki i płaszcze męskie wydłużają się. I tak krawcy paryscy chcieliby, aby z wiosną 1958 roku mężczyźni zaczęli nosić dłuższe marynarki, wcięte w tali, o naturalnych ramionach, jak najmniej wstawiane i o mniejszych niż dotychczas kłapach. Spodniom przywrócony zostaje odebrany na krótki czas mankiet. Stają się one szersze. Następuje też nawrót do jasnych kolorów: beżowego, ciemno-zielonego, szaro granatowego. Dłuższe stają się również płaszcze.

(PAP)



Na terenie nowej kopalni węgla kamiennego „Szczygłowice” rozpoczęto gólenie trzech otworów szybowych.

Dwa z nich będą służyły produkcji, trzeci przeznaczony jest na wentylację. Ukończenie gólenia szybów nastąpi z początkiem roku 1960. Po całkowitym uruchomieniu kopalni wydobyte dziennie będzie się kształtowało w granicach 10.000 ton węgla.

Na zdjęciu: Widok na wieżę przy góleniu szybu nr 1.

CAF — fot. Seko

Ewa — chce Widownia — nie

FILM

Jeśli spojrzymy wstecz na naszą kinematografię, by poszukać filmów komediowych, nie wiele będziemy mieli powodów do uciechy. Oczywiście — mowa o takich filmach, które byśmy wspominali z uznaniem. I oto nagle spada nam na ekran nowa komedia. Dobra, daje słowa! To znaczy, taka, która nie tylko budzi śmiech widzów (jak wiadomo, śmiech można budzić także w sposób zgoła prymitywny). „Ewa chce spać” jest poza tym ciekawa jako film. Znakomita w pomysłach, dobrze skonstruowana, posiadająca jakiś styl, nerw i ludzki dialog oraz to, co nazywa się „drugim dnem”.

Fabula jest blaha i — rzecz można — nie ważna. Ot — do dużego miasta przyjeżdża młoda, ładna dziewczyna, która nie ma się gdzie podzielać. Rzecz rozgrywa się w ciągu jednej nocy, w której Ewa chce spać i nie bardzo ma gdzie (proszę poniekąd o spójność — w filmie nie ma nic „z tych rzeczy”). Wszystko to, co się dzieje na ekranie, związane jest — pośrednio lub bez — z przegadaniem Ewy. Historia ta posłużyła (młodemu) autorowi filmu jako pretekst do zgromadzenia mnóstwa dobrych gagów. A więc na pierwszy rzut oka rzecz wygląda jak w „Sprawie do załatwienia”. Jest jednak olbrzymia różnica: „Sprawa do załatwienia” usiłowała „załatwić” satyrycznie problemy społeczne w sposób beznadziejny. Natomiast satyra tutaj tkwi właśnie w tym „drugim dniu”. Na pierwszym planie panuje niepodzielny humor. A więc komizm perypetii złodzieja ubranego w mundur policjanta, peregrynacje w hotelu robotniczym, zabawne nieporozumienie „rycerzy nocy”. W ogóle film można by nazwać komedią pomyłek. Nieustannie nieporozumienia popychają wartko całą akcją naprzód, a z każdej z nich wyłazi inteligentnie wszystkie komediowe konsekwencje, utrzymane w konsekwentnie grotesce.

Nie będę opisywał gagów, to nie dobra robota. Warto za to wspomnieć o tym drugim dniu — mianowicie o sporym ładunku satyry, uzupełniającym pierwszoplanową warstwę humoru. Wprawdzie akcja filmu rozgrywa się w jakimś nierzeczywistym mieście, pozbawionym wyraźnych konturów geograficzno-czasowych, ale już od pierwszych scen z „kup pan cegłę” widz bez trudu rozszyfruje czas i miejsce akcji. Nietrudno zatem odgadnąć przeciwko komu skierowane jest to ostrze satyry. Mówią o tym dość wyraźnie sceny w hotelu robotniczym i na posterunku milicji — przepraszam — policji.

Myszę, że tak właśnie należy podawać satyrę w filmie. Poprzez komedię, poprzez śmiech — a nie wprost z ciężkim szacunkiem wobec problemu. „Ewa chce spać” jest pod tym względem przykładem wręcz znakomitym.

Okazało się również, że w dobrej komedii ujawniają się talenty. Na przykład Benoît. Śmiałem twierdzić, że w żadnym naszym filmie nie znalazła się dla niego postać bardziej pasowna, jak właśnie ta rola dobrodusznego — chytrego kaszlarza. Jest kapitalny! Kto wie — może właśnie rolę komediową najbardziej „leży” temu aktorowi? Polecam go pamięci naszych filmowców.

Sama Ewa jest młodzianka, bardzo sympatyczna, o niebanalnej urodzie. Trudno tu jeszcze mówić o aktorstwie — ale na dobrą sprawę ani Brygida, ani Loren, czy też inna importowana bosonoga contessa — również nie jest aktorką, w tym sensie, w jakim jest Anna Magnani czy Danielle Darrieux. Także z tego faktu można wyciągnąć odpowiednie wnioski... Były tylko, Boże broń, nie zmanierowała się nam za szybko i nie zaczęła naśladować którejś z pseudogwiazd. Mielśmy już taki wypadek.

Summa summarum? Radzę z czystym sumieniem: idźcie obejrzeć naszą polską i dobrą (przynajmniej to napisali) komedię filmową pt. „Ewa chce spać”. Z pewnością spać nie będziecie.

Janusz BINIEK

Scenariusz: T. Chmielewski i A. Czekalski. Reżyseria: T. Chmielewski. Zdjęcia: S. Matyjaszkiewicz. W roli tytułowej: B. Kwiatkowska. Prod.: Zespół „Syrena” 1957 r.

Głos Nr 72 — Str. 3

Medycyna i papierki

Niedawno temu rozmawiałem z postem dr. Widywiskim, który sytuację lekarskiego w naszym kraju scharakteryzował mniej więcej tak: — Założenia na miarę komunizmu, a środki, wyposażenie, kadry — tylko na dzień dzisiejszy.

Można na pewno twierdzić, że to rozwinąć, zaopatrzyć w tablety i organizacyjne wnioski; niepodobna wszakże zaprzeczyć, iż w przyjętej u nas koncepcji powszechnej, nieodpłatnej dostępności usług służby zdrowia — niemało jest fikcji. Ale debata „modelowa” to domena Sejmowej Komisji Zdrowia. Poczekamy, zobaczymy... Nie pozbawia nas to jednak możliwości rozważenia niektórych wycinkowych spraw, związanych z funkcjonowaniem społecznego lecznictwa.

Nie zawadzi na przykład — mniemam — zebrać garść uwag o, choćby w kwestii zwolnień chorobowych. Wiemy już, że ilość wypłaconych z tego tytułu pieniędzy w okresie ostatnich lat — podwoiła się, co, powiedziawszy delikatnie, pachnie rozluźnieniem dyscypliny. Wiadomo także, iż — jeśli chcemy, aby lepiej nam się działo — dalej tak być nie może; że wysuwa na jest propozycja, aby zakłady pracy, zamiast ZUS, same płaciły chorującym zasiłki i w ten sposób stały się bardziej zainteresowane w zwalczaniu symulantów, a przede wszystkim — obiektywnych przyczyn nieobecności chorobowej.

Nie pamiętam dokładnie, były to zdaje się lata 1950—1953; wówczas „wybuchła” pierwsza wojna z nieusprawiedliwioną i usprawiedliwioną nieobecnością w miejscach pracy. Okres ten zrodził całą cudaczną terminologię: absencja, bumelant, obibok i coś tam jeszcze. Dostało się przy okazji służbie zdrowia, że za dużo wydaje zwolnień. Potem paru lekarzy otrzymało odznaczenia w związku z niskim

Rzadki okaz

Zwierzozostan warszawskiego ogrodu zoologicznego powiększył się o rzadki okaz hieny cętkowanej (Crocota-Crocota).

Trzeba nadmienić, że wypadki urodzenia się tego gatunku zwierząt w niewoli należą do rzadkości.

(PAP)

wskaznikiem nieobecności chorobowej w „ich” zakładach, a ileś tam delikwentów poczęło przybywać z grypą do roboty.

Nie o to przecież chodzi. Chcemy dziś, aby lekarze mogli, nie naciskani, normalnie pracować, chorzy normalnie się leczyć i — żeby normalnie toczyła się w naszych zakładach i instytucjach praca. Dlatego pora chyba zastanowić się nad obowiązkami, jakie w tej nowej sytuacji spoczywają na lekarzach. Pierwej jednak krótko o WARUNKACH, w jakich wypada im pracować.

Są one niejednokrotnie katastroficzne. Presja tłumu oczekujących, braki ilościowe i jakościowe w personelu pomocniczym i związane z tym dodatkowe obciążenia, upośledzenie materialne większości młodszych adeptów medycyny — wszystkie te elementy ujemnie odbijają się na działalności personelu lekarskiego w ambulatoriach zakładowych i przychodniach rejonowych. Co więcej — znajomość owych elementów uniemożliwia niejednokrotnie władzom służby zdrowia pełne egzekwowanie u lekarzy ich obowiązków.

Na tym — naszkicowanym zaledwie — tle, możemy dopiero rozpatrywać kwestię udzielania przez „doktorów” chorobowych zwolnień. Nie ulega wątpliwości, że wystawia ich się zbyt wiele. Ale czyż nie ma na to wpływu fakt, iż niemało zatrudniamy w zakładach ludzi w podeszłym wieku oraz dojeżdżających co dnia nawet po sto kilometrów? Który lekarz nie da zwolnienia 65-letniemu urzędnikowi, solidnie zaziębionemu, albo robotnikowi, dojeżdżającemu ze Słupcy, o obojętnej gardle? Każdy sumien-ny lekarz zwolnienie wypisze i, dodajmy, postąpi słusznie.

Są więc obiektywne przyczyny, mające istotny wpływ na sumę „chorobodni”, których (przez) eliminowaniem będzie się trzeba zająć. Pośród tych obiektywnych przyczyn najpocześniejsze jednak miejsce zajmuje tzw. bezpieczeństwo i higiena pracy. I w tym zakresie mamy spore zaniedbania. Nie tylko zresztą w zakładach; w organizacji życia naszego powszedniego — w ogóle.

Czyż bowiem kiepskie pieczywo, jedna z dreczących plag, nie ma znacznego wpływu na dolegliwości robotnika, urzędnika, kolejarza? Spytajcie o to gastrologów! Czy-chodzące „stadami” tramwaje nie przysparzają nam zagrypińnych? A brak elektrofiltrów na kominach fabrycznych? Ileż to osób zapełnia z tego tylko powodu gabinety okulistów. Nie będę już mówił o mieszkaniach, problem to bowiem do rozgrzania na dziesięciolecie. Ale walka z pozostalymi „plagami” jest zadaniem realnym również dla lekarzy. Trzeba przekonywać pacjentów o potrzebie zasygnalizowania problemu radnym, posłom; trzeba alarmować komisje zdrowia rad narodowych.

Może uznacie mnie za idealistę, ale, do licha, być lekarzem — to zobowiązuje. Nie popadając w kaznoziejstwo możemy powiedzieć, że jest to zawód posłanniczy. Kto tego nie pojął, szkoda, iż zajmował w salach wykładowych miejsce. Stąd — duża odpowiedzialność społeczna lekarzy, zakładowych zaś może szczególnie.

— Będę udzielał zwolnień i będzie ich tak długo bardzo dużo, dopóki nie zainstalujecie takiego, a takiego urządzenia w fabryce! — ma prawo i obowiązek stwierdzić człowiek, któremu powierzono pieczę nad zdrowiem załogi. — Zróbcie porządek w stołównie, bo tam tkwi jedna z przyczyn powstawania dolegliwości niejednego pracownika! — winien grzmieć lekarz.

Ja wiem, że w zestawieniu z warunkami pracy, które obecnie przypomniałem na wstępie — te propozycje brzmią trochę baśniowo. Ale — to jest kierunek. Tak może wyglądać praca lekarza zakładowego, a nawet, w szczególnych wypadkach — rejonowego (np. duże nasilenie pacjentów — pracowników jednego zakładu z typowymi schorzeniami). Muszą to zrozumieć przede wszystkim kierownictwa zakładów. Zrozumieć i zaakceptować doradcę, również w produkcyjnych sprawach, rolę „doktora”.

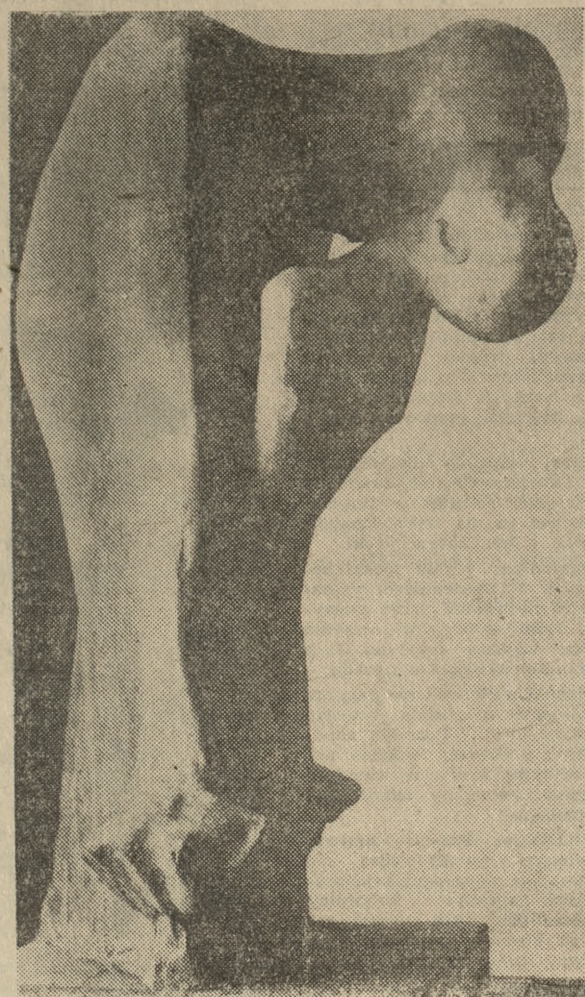
Istnieją wreszcie fakty wymuszające zwolnień oraz udzielania „grzesznościowych”. Co prawda niełatwo wyłuskać z tłumu pacjentów zdecydowanych symulantów i ewaników, niełatwo przejść do porządku dziennego nad niedwuznacznie czasami formułowanymi pogrozkami; trudna to rola — wiecznego oscylowania pomiędzy formalizmem, pomiędzy papierkami — a medycyną.

Na pewno trzeba dać pierwszeństwo, a przynajmniej starać się dać — medycynie i przekonać niektóre elementy fabrycznych załóg, że nie ten lekarz dobry, który lekką ręką zwolnienia daje, lecz ten, który diagnozę stawia, leczy. Jest to zadanie trudne, szczególnie trudne w aktualnych, konkretnych warunkach. Aby jednak te warunki poprawiały się, w tym muszą pomóc sami zainteresowani również.

Nikt nie twierdzi, że profesja lekarza jest wdziedziona i prosta. Każdy wszakże zawód ma swoje kolce.

Piotr ŻYCKI

WYSTAWA RZEŹB KSAWEREGO DUNIKOWSKIEGO



W salach Muzeum Narodowego w Warszawie olwarta została wystawa prac znakomitego artysty rzeźbiarza Ksawerego Dunikowskiego. Na zdjęciu: „Fatum”. Fot. — CAF

Turystyka samolotowa

Aeroklub PRL zamierza wprowadzić w br. — po raz pierwszy od czasu wojny — turystykę samolotową dla lotników zrzeszonych w aeroklubach regionalnych.

Przewiduje się, że turystykę lotniczą będą mogli uprawiać piloci I i II klasy, tj. ci, którzy mają uprawnienia do wykonywania lo-

tów pasażerskich oraz lotów w trudnych warunkach meteorologicznych. Będą oni mogli dokonywać przelotów do dowolnie obranych przez siebie miejscowości na terenie kraju. Lądowania będą dozwolone na lotniskach aeroklubów i szkół szybowców. Dla celów turystycznych aeroklub przeznaczyci dwumiejscowe samoloty typu „Zlin-26”.

Praca	Sprzedaż	Opony 900 x 24 w dobrym stanie sprzedam. Lemiszewski, Miłostaw, Rynek. 17887p	Lokale
Przedstawiciele handlowych zdolnych i wprowadzonych poszukujemy na poszczególne województwa do rozprowadzenia atrakcyjnych opatentowanych zabawek. Zgłoszenia: Wytwórnia zabawek: Ewa Brzostowska, Zakopane-Bystre, tel. 18-88. 17883p	Samochód, nowoczesny, sześciopersonowy marki „Plymouth Cranbrook” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Koszaka 66. K1554	Sprzedam motocykl „Jawa” 250 cm, nowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7583g.	Zamienię samodzielne 2 pokoje kuchnia jasne, suche na 4 pokoje kuchnia. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7544g.
Gospośia uczciwa na probstwo potrzebna. Zgłoszenia. Poznań, Głogowska 48 m. 6. 7584g	Dachowczarkę, 2-falcówkę z 400 podkładami w dobrym stanie sprzedam: Kaczmarek, Wągrowiec, Gnieźnia 24. 17878p	Sprzedam 6 krzesel dębowych, Poznań, Roosevelta 3 m. 3, od godz. 16. 7585g	Zamienię 2 pokoje (używalnością kuchnia, łazienki, jedna osoba) na 4 pokoje przystanek autobusowy na samodzielne pokój z kuchnią, łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 8881g.
Potrzebna zaraz pani, która wykonuje hafty, okretki, dziurki na maszynę elektryczną. Poznań, Dzierżyńskiego 22 (sklep). 7372g	Sprzedam kompletne tylne koła do traktora, ogumienie mało używane, różne części zamienne do traktora Lanz 25 KM. Kaczmarek, Lipno k. Lesz na. 17884p	Okazyjnie sprzedam samochod ciężarowy „Chevrolet Canada” po kapitalnym remoncie z koncesją oraz gabarytów granat. Poznań, Mottego 7a m. 7, tel. 628-01. 7589g	Nauczyciel (wyższe studia) poszukuje od 1 września na przedział 10 mies. pokoju sublokat, w Kaliszu. Warunki do omówienia. Może również udzielać lekcji języków obcych. Oferty: Włocławek, skrytka pocztowa 78. 17883p
Kupno	Sprzedaż	Wózek dziecięcy (autko) tania sprzedam. Poznań, Samuela Engla 28 m. 5. 7612g	Nieruchomości
Ponton gumowy tylko w dobrym stanie kupię. Wronecka 17 m. 4, tel. 509-14. 17877p	Sprzedam Lanz Bulldog 25 KM, stan bardzo dobry, części zapasowe. Adresować: Jan Brach, Wolica, poczta Chelmce k. Kalisza. 17886p	Sprzedam samochód osobowy „Opel Olympia” górnazaworowy w bardzo dobrym stanie i ogumieniu sprzedam. Chojnacki, Klecko, Rynek 132, pow. Gniezno, tel. Klecko nr 50. 17890p	Sprzedam 15 ha ziemi pszenno-buraczanej i 10 ha łąki blisko miasta. Cena według ugody. Józefa Dreka, Bieleśko, pow. Międzybóże. 17589p
Kupię motocykl 250-350 cm nowy. Stanisław Frac kowiak, Włocławek, poczta Jabłonna, pow. Wolsztyn. 17881p	Kupię opony 350x19. Oferty z podaniem ceny. Eugeniusz Broniewski, Poznań, Szczepankowo, ul. Łopawska. 7587g	Sprzedam samochód osobowy „Opel Olympia” górnazaworowy, Warszawa, Włocławek, plac 1 Maja 11, tel. 251. 7621g	Domek 3-4 pokoje, kuchnia, ogród kupię w miejscie powiatowym lub mniejszym, woj. poznań. Szczegółowe oferty: Gozów Wlkp., Poczta restrykt. Aleksander Chomik. 17882p
		Franciszek URYZAJ Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.	Wydzierżawie ogród owocowy o powierzchni 2000 m² w Poznaniu. Helena Kępowa, Gądk, k. Poznania. 17880p
		W ciężkim smutku pograżone ZONA Z DZIECI I RODZINA 9012o	Sprzedam parcelę pod budowę 1800 m² w Lesznie (na przedmieściu) cena 28.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia nr 17879p.
		W głębokim smutku pograżona RODZINA 8960g	Sprzedam gospodarstwo 9 ha, dom z zabudowaniem gospod. Kolej i poczta Meleszyn, Aleksander Jachimowicz. 17889p
			Różne
			Suknie ślubne, nylonowe, białe, welony, nakrycia do chrztu nylonowe, ubrania, rzeczy załoby, poleca Wypocznalnia Poznań, Dzierżyńskiego 61. 7092e
			Stanisław Czasz emerytowany syndyk Prez. RN m. Poznania. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 marca br., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
			W głębokim smutku pograżona ZONA 8988g
			Mgr Kuntzówna, specjalistka leczenia i pielęgnacji cery (trądzik, suchosć, usuwanie nadmiernej owłosienia i włosów (tuli, oleń, wypadanie). Poznań, Słowackiego 31 m. 4 od godz. 15-18 prócz sobót. 7410g

Dnia 24 marca 1958 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 55, moja kochana żona, nasza najdroższa mama, siostra, teściowa i babcia, śp. z Kluczyńskich

Anna Skrzypińska

Pogrzeb odbędzie się 27 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżony

MAŁŻ Z RODZINĄ

Poznań, Belwederska 37 m. 1. 8987g

Dnia 24 marca 1958 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. po krótkiej chorobie, nasza najdroższa, najukochańsza i troskliwa mama, siostra, teściowa, babunia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 71, śp.

BENIGNA SKORACKA
z domu Olejnik

Wyprowadzenie drogi zwłok odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm., o godzinie 10.30 z domu żałoby Smigiel, Plac Rozstrzelanych 10.

W ciężkim smutku pograżeni

SYNOWIE, SYNOWA, WNUKI I SIOSTRA
Smigiel, Leszno. 8920g

Dnia 24 marca 1958 r. zasnęła w Bogu, nasza najdroższa matka, babcia, siostra, teściowa, śp.

Aniela Wyszomirska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm., o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

8960g

Dnia 24 marca 1958 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 45, śp.

FRANCISZEK URYZAJ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżone

ZONA Z DZIECI I RODZINA

9012o

Dnia 24 marca 1958 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 45, śp.

Stanisław Czasz

emerytowany syndyk Prez. RN m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 marca br., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżona

ZONA

8988g

Suknie ślubne, nylonowe, białe, welony, nakrycia do chrztu nylonowe, ubrania, rzeczy załoby, poleca Wypocznalnia Poznań, Dzierżyńskiego 61. 7092e

Mgr Kuntzówna, specjalistka leczenia i pielęgnacji cery (trądzik, suchosć, usuwanie nadmiernej owłosienia i włosów (tuli, oleń, wypadanie). Poznań, Słowackiego 31 m. 4 od godz. 15-18 prócz sobót. 7410g

Druk: Zakład Graficzny im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-4

Będzie jaśniej na ulicach

Fot. K. Przychodzki

Korespondenci piszą:

Z KALISZA

W Muzeum Ziemi Kaliskiej została urządzona wystawa projektów budowy nowego kościoła Miłosierdzia Bożego. Komisja Kwalifikacyjna, przyznała pierwszą nagrodę inż. Jerzemu Kuźmieniowi z Warszawy, drugą nagrodę nie przyznano, trzecia przypadła zespołowi z Krakowa i Poznania. Budowę kościoła rozpocznie się w maju.

Literaci zaczynają odwiedzać Kalisz. Ostatnio Gustaw Morcinek miał wieczór autorski w Teatrze. Przyjechał tu ma Zofia Kossak-Szczucka i Jan Dobraczyński.

W małym lokalu posklepowym przy ul. Sukienniczej wystawione są najnowsze prace plastyków. Koło Plastyków otrzyma wkrótce większy lokal na Klub przy pl. Bohaterów Stalingradu.

Niedawno w Belwederze przy ul. Śródmiejskiej 27 została otwarta kawiarnia TPPR. Początki zapowiadały się dobrze. Ostatnio nastrój w tej kawiarni zamęcił chuligan. Polecamy ich Milieji Obywatelskiej!

W Kaliskim Przedsiębiorstwie Budowlanym przeprowadza się obecnie nowe zaszerzowanie pracowników fizycznych. Robotnicy budowlani otrzymują większe zarobki za uciążliwą pracę.

Z BOJANOWA

Kasa Spółdzielcza w Bojanowie powiększyła obroty w ub. roku o 25 proc., udzieliła o 30 proc. więcej pożyczek na nawozy, orki, za siewy i zakup inwentarza żywego niż w r. 1956. Wkłady oszczędnościowe wzrosły też o 94 proc. i sięgają 340 tys. zł.

Gromadzka Rada Narodowa w Bojanowie uchwalila dodatkowy budżet w sumie 16 tys. zł na zakup kamienia łupanego do dalszej budowy drogi Gołaszyn - Sowiny oraz na remont świetlicy w Trzeboszu. (wt)

Z OSTROWA

Przy ul. Sobieskiego Wezeł PKP rozpoczął budowę bloku mieszkalnego dla swych pracowników. Budynki będą miały 120 izb.

Po co zakładano w Ostrowie neony, jeżeli i tak wieczorem nie świecą?

PZGS buduje obecnie przy ul. Główniej 3-piętrowy budynek, w którym znajdować się będą biura i mieszkania.

Z okazji 15 rocznicy powstania ZWM w sali Domu Kultury Kolejarskiej odbędzie się 29 bm. o godz. 18 uroczysta akademii. (ml)

ZE SREMIA

Koła PCK przy PGR w Gądkach, Tartaku w Bninie, PKP i kilka innych otrzymały dyplomy uznania na Zjeździe Powiat. PCK w Sremlu. (f)

Z PLESZEWA

84-letnia mieszkanka Taczanowa przeczytała w ciągu minionego roku 100 książek. Ubiegł ją Stanisław Niemczura, który przeczytał 210 książek.

Najstarszy mieszkaniec Pleszewa — Franciszek Jędrasiak, ur. w r. 1857, został niedawno odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Jubilatowi z okazji zbliżającego się 101 roku życia serdeczne życzenia! (hs)

Gościł w Pleszewie nie obchodzący nikogo, ani Prezydium MRN, ani administratorów, ani właścicieli domów. Do czasu, aż ktoś nogi połamie!

Z PYZDE

Kilka ulic zostało pozbawionych prądu elektrycznego z powodu przebudowy linii napiecia. Prace te miały być ukończone w ubiegłym roku. Teraz zaczęła się „komunikacja”. Kiedy się ona skończy, wie tylko Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego z Poznania. (jspm)

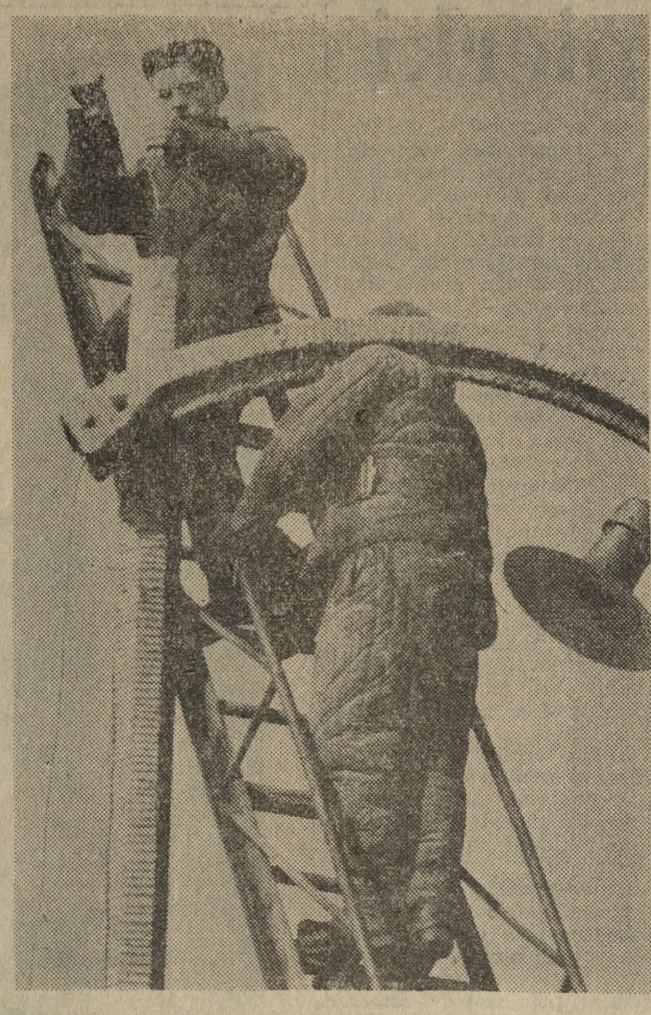
Marzec	Imieniny
26	Emanuela, Teodora
środa	

Teatry

KALISZ — „Sprawa Moniki”; TUREK — „Mieszczki modne”

Kina

KALISZ — Wolność: „08/15 Kapitulacja” (NRF 18 1.); Stylo we — „08/15 Front” (NRF 18 1.); GNIENNO — Lech: „08/15 Koszary” (NRF 18 1.); Polonia — „Alena” (czeski 18 1.); OSTROW — Słońce: „Ewa chce spać” (polski 18 1.); LESZNO — Sportowiec: „Nieustraszeni” (czeski 12 1.).



Na zebraniu GS w Piaskach

W tej na wpół wsi na wpół miasteczku, podobnie zresztą jak w wielu takich osadach, niepodzielnie króluje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”. Człowiek nie ujdzie kilka kroków, aby nie natknąć się na zielony szyld. Wystarczy też posiedzieć parę godzin na walnym zgromadzeniu przedstawicieli, aby całkowicie utwierdzić się w tym przekonaniu.

Z »Lekkomyślną siostrą« w Gorzowie

Zespół Teatru Polskiego z Poznania 28, 29 i 30 bm. wystawi w Gorzowie 4-aktową komedię Wł. Perzyskiego „Lekkomyślna siostra”. Początek przedstawienia o godz. 19.

Po raz ostatni „Las” w Gnieźnie

Teatr im. A. Fredry 30 bm. wystawi w Gnieźnie po raz ostatni najlepszą komedię A. Ostrowskiego „Las”. Sztukę reżyserował Wład. Szypulski, dekoracje projektował Roman Feniuk.

Dobre koło

Koło Gospodyń w Panieńcu (powiat Jarocin) powstało 22 stycznia bież. roku, skupiając 23 członkinie. Dzięki staraniom przewodniczącej Anny Sajdak zorganizowano kurs gotowania i pieczenia. Uczestniczki tego kursu dużo skorzystały, a ich sztuka kulinarna święciła triumf na zakończenie kursu. Na stołach zastawionych piętrzyły się wszelkiego rodzaju ciasta, zakąski, salatkę, galaretki, które zaspokoili podniebienie niejednego wybrednego smakosza.

Koło Gospodyń pragnie zorganizować dalsze kursy praktyczne, a także ożywić życie kulturalno-oświatowe. W pracy tej pomaga mu kółko rolnicze. Wspólnym wysiłkiem zamierza się wybudować świetlicę wiejską, której brak odczuwa się w tej wsi. (ak)

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m
15.10 od A do Z muzyki rozrywkowej; 16 — z życia Zw. Radzieckiego; 16.30 — Legenda o Świętym Jerzym — poemat symfoniczny; 17 — kurs j. angielskiego; 17.15 — koncert życzeń; 18 — „Kolekacja”; 18.20 — „Phu-Lien” notuje mikroświat; 18.30 — gra sektek PR; 19.05 — korespond. z zagranicy; 19.15 — koncert reklamowy; 19.30 — „Wieczór przy karbidówce”; 20.05 — sylwetki kompozytorów; 21.26 — wiadomości sportowe; 21.30 — z cyklu „Spotkania z kompozytorami piosenek”; 21.50 — pięć minut o wychowaniu; 21.55 — przegląd wydarzeń kulturalnych z granicą; 22.25 — muzyka taneczna.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

Z dużą uwagą przysłuchiwałam się obradom przedstawicieli GS w Piaskach. Prezes gostyńskiego PZGS — Wal-kowiak nie ograniczył się zwy- czajem gości do kilku lakonicznych uwag czy komentarzów, ale zadał sobie trud podsumowania pokrótce dziesięcioletniego dorobku spółdzielczości samopomocowej w Piaskach. Jeszcze w 1948 r. był tylko jeden punkt skupu, dziś jest dziewięć, a zysk z ich działalności wynosi ponad 284 tysiące złotych. Sieć sklepów z dziewięciu wzrosła do dwudziestu, a obrót roczny z 97 tysięcy do 40 milionów złotych, liczba członków — w trójnasób.

Z żywością dyskusyjnych wypowiedzi, z gorącej atmosfery wyborów do gminnej rady spółdzielczej z łatwością wywnioskować można, jaką rolę spełnia w tej osadzie i okolicznych wioskach ta gminna spółdzielnia. Padły cyfry finansowych wyników działalności handlowej i produkcyjnej, która przyniosła za ubiegły rok ni mniej ni więcej przeszło milion złotych czystego zysku.

Podział nadwyżki wzbudził przed żywe zainteresowanie. Przedstawiciele mieli już okazję zapoznać się z projektem, wydrukowanym w zawiadomieniach. Z zadowoleniem przyjęli przeznaczenie 45 proc. sumy na inwestycje: zakup ciągnika „Ursus”, 2 przyczepy, urządzeń do sklepu drogerijnego, elektryfikację placu i magazynów oraz przeniesienie spichrzów zbożowych. Uchwaliłi jednogłośnie, że 10 proc. zysku podzielone zostanie rów- no między pracowników GS, z tym że najlepszym przysza się specjalne premie za specjalne zasługi.

Przedstawicielka piaskowskich kobiet i zarazem członkini rady spółdzielczej — p. Nowacka pilnie zważała, aby prawidłowo rozdzielono fundusz na cele kulturalno-oświatowe. Nie zapomnieliśmy wyznaczyć na kursy tych dwu-

Na SFOS

Od stycznia do końca lutego br. powiat średzki zebrał na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy 34.674 zł (14 miejsce w województwie). Najlepsze wykonanie planów zbiorczych notujemy w gromadach: Koszuty, Kijewo, Murzynowo Kościelne, Iwno i Siekierki. Słabo przebiega zbiórka w gromadach: Dębicz, Kostrzyn, Krzykosy, Sulęcinek i Szlachcin. (k)

5 miesięcy Mleczarni Spółdzielczej w Środzie

Oto kilka danych o działalności średzkiej Mleczarni Spółdzielczej za okres ostatnich 5 miesięcy ub. roku. Skupiła 4,5 mln. l mleka, to jest 1 mln. l więcej, niż w tym samym okresie r. 1956. Dostawom wypłaciła 11 mln. zł.

Mleka spożywczego na zaopatrzenie Śląska i zaopatrzenie miejscowe wyprodukowała 2,5 mln. l, to jest przeciętnie 18.000 litrów dziennie, 93,6 tony masła eksportowego i wyborowego, 5 ton twarogu chudego, 5 ton kazeiny. Dostawcy zaś otrzymali z mleczarni 1,3 mln. l mleka chudego, 110 tysięcy l maślenki i pobrali 8.515 kg masła.

Obecnie w mleczarni przystosowuje się pomieszczenia do produkcji serów tłustych i półtłustych. Ponadto dokonano szeregu ulepszeń, zainstalowano nowe maszyny, kończy się wykładanie płytkami wszystkich lokali produkcyjnych. Oddano do użytku studnię głębinową o wydajności 20.000 l wody na godzinę. W planach — dalsza przebudowa i modernizacja mleczarni.

Mleczarnia średzka liczy obecnie 375 członków na ogólną ilość 1.635 dostawców. Obecnie ona oprócz głównego zakładu w Środzie, zakład pomocniczy w Łęknicy i 9 zlewni.

stu tysięcy! — przypomnieli przewodniczącemu zebrania.

W rozmowie zwierzyła się, że kilka kursów planują w okolicznych wioskach przede wszystkim krowi i owczych oraz gotowania. Cztery tysiące złotych przewidzianych jest na zakup maszyn do szycia. A w ogóle na „Kulturę” przyznano pieniądze bez sarkania. Jest nawet ustanowiony po raz pierwszy fundusz specjalny na stypendia dla chłopskich dzieci, kształcących się w spółdzielczych szkołach, które kiedyś będą pracować w swoich stronach rodzinnych. Osem tysięcy złotych na początek.

Przy tak pięknych wynikach tylko gospodarskiej skrupulatności przypisać można zadania poprawy jakości sprzedawanych towarów, wprowadzenia usprawnień organizacyjnych i jeszcze skuteczniejszej kontroli, aby zmniejszyć do minimum niewysokie, ale kompromitujące gminną spółdzielnię manka. (emp)

Sport

1.500.000 rozwiązań w „Toto-Lotku” w Wielkopolsce

Na 2 zakłady piłkarskie Totalizatora Sportowego wpłynęło w Wielkopolsce 55 tysięcy kuponów, z tego 7 z 1 błędem i 132 z dwoma błędami. Na konkurs „Toto-Lotka” wpłynęło 1.500.000 rozwiązań, z tego 27 kuponów (z samego Poznania 14) z 5 trafieniami, 1574 z 4 trafieniami i 27 706 z 3 trafieniami. (x)

Krótko

DO MŁODZIEŻOWYCH szermierczych mistrzostw świata, które odbędą się od 4-7 kwietnia w Bukareszcie, zgłosili się reprezentanci 19 państw. Polacy będą walczyć we wszystkich trzech rodzajach broni. Udział wezmą również nasze floreciści.

MECZ PIŁKARSKI Polska — Irlandia odbędzie się 11 maja na Śląskim Stadionie w Chorzowie. 25 maja reprezentacyjna jedenastka Polski zmierzy się z reprezentacją Danii w Kopenhadze. Mecz Polska — Szkocja rozegrany zostanie w Warszawie 1 czerwca na Stadionie Dziesięciolecia.

W INDYWIDUALNYM i drużynowym szachowym turnieju, który odbędzie się w miejscowości Nowa Wesoła, walczyć będą cztery najlepsze drużyny świata: Węgry, Włochy, Francja i Polska.

W MIĘDZYOKRĘGOWYM meczu bokserskim juniorów, który odbył się w Częstochowie, Śląsk pokonał Poznań 13:9.

Nadwyżkę uzyskano w wysokości 408 tysięcy zł. Walne zgromadzenie przeznaczyło ją na zakup maszyn i urządzeń, i wypłacenie po 50 złotych od każdego udziału członkowskiego. Nie zapomniano również o pomocy dla repatriantów i najbiedniejszych uczniach Technikum Rolniczego. (k)

Ostrowskie ZNTK budują

Spośród ostrowskich zakładów pracy najwięcej budynków mieszkalnych dla swych pracowników budują Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego. Dotychczas oddały one do użytku 3 bloki przy ul. Śmigielskiego. Obecnie w trakcie budowy są dwa następne bloki.

W przyszłości przy ul. Śmigielskiego powstanie duże osiedle, składające się z 20 bloków mieszkalnych. Będzie ono wyposażone w przedszkole oraz punkty usługowe.

Przewiduje się, że po zakończeniu budowy osiedle to liczyć będzie około 2000 mieszkańców. Niezależnie od tego ZNTK budują także w rejonie ulic: Kościuszki i Prostej. Już 1 kwietnia br. kilkanaście rodzin wprowadzi się do budynku przy ul. Prostej, zbudowanego z funduszu zakładowego wypracowanego przez załogę w roku 1956. Ponadto przy ul. Kościuszki kończy się budowę drugiego budynku.

Do końca roku ZNTK zamierzają rozpocząć w tym rejonie budowę dwóch dalszych domów. (mi)

Pokaz sztucznego wychowu drobiu

Z inicjatywy Wielkopolskiego Związku Hodowców Drobiu w Poznaniu zostanie zorganizowany od 27 bm. do 1 kwietnia br. w gmachach szkoły Rolniczo-Ogrodniczej przy ul. Zaborowskiej 16 w Lesznie pokaz sztucznego wychowu drobiu.

Na pokazie, który będzie pierwszym tego rodzaju w Polsce, zademonstrowanych zostanie 16 różnych rodzajów sztucznych kwok, po czymś od najnowocześniejszych — podgrzewanych bateriami elektrycznymi, do najprymitywniejszych — podgrzewanych lampami naftowymi lub ciepłą wodą w butelkach. W planie także wykłady i poradnictwo oraz wyświetlanie filmów na ten temat. (R)

Maraton bokserski rozpoczęty

Ostatecznie 129 pięściarzy bierze udział w tygodniowej batalii o tytuły mistrzów Polski wszystkich wag na rok 1958. Zeszłorocznych mistrzów Polski startuje jedynie trzech — Rozpierski, Łukasiewicz i Jędrzejewski. Zgodnie z zapowiedziami, nie przybyli do Łodzi: Kukier, Milewski, Pietrzykowski i Grzelak.

A oto poniedziałkowe wyniki walk:

WAGA MUSZA:

Lidke (Poznań) wypunktował Wojdyłaka (Bydgoszcz), Frąć (Szczecin) wygrał z Wieczorkiem (Opole), Bendig (Gdańsk) zwyciężył na punkty Banaszka (Zielona Góra);

WAGA KOGUCIA:

Góralski (Lublin) wypunktował, po zaciętej walce, Jelonkiewicza (Kielce), Potocki, będąc bardziej rutynowanym pięściarzem, wygrał na punkty z Jakubowskim (Gd.);

WAGA PIÓRKOWA:

Sielczak (Szczecin) zwyciężył A-damowicza (Wrocław);

Na stanowiskach strzeleckich

W Szamotułach rozegrano pierwsze spotkania strzeleckie o mistrzostwo III ligi, w których biorą udział koła LPZ. Drużyna Szamotuł pokonała zespół wiejski z Pamiętkowa 1109:946. W ramach tego meczu najlepiej spisał się szamotulanin Mieczysław Rata-szewski, który na 200 możliwych uzyskał 184 pkt. LPZ z Międzychodu wygrał z kołem LPZ Kaźmierz 1104:514. Bielicki zdobył 161 pkt., a Teresa Stażak — 137 pkt., oboje z Międzychodu.

Do strzelań używano kbks 6. (sm)

Dni Harcerza w Lesznie

W ubiegły czwartek (20 bm.) odbyło się zebranie Komitetu Organizacyjnego obchodu Dni Harcerza, zwołanego przez Koło Przyjaciół Harcerstwa w Lesznie.

W toku obrad omówiono imprezy i ustalono program. 1 maja w ramach imprez z okazji święta klasy robotniczej na stadionie Polonii zobaczymy pokazy obozowictwa, w których udział weźmie cały hufiec leszczyński. Na pokazach zobaczyć będzie można sprawne budowanie namiotów, ratownictwo i udzielanie pierwszej pomocy, stawianie mostów itp.

3 maja odbędzie się wieczorem wielka zabawa harcerska w Domu Kultury.

Na zakończenie 11 maja przewiduje się ogólny zlot wszystkich drużyn z miasta i powiatu Leszno oraz z sąsiednich powiatów, na którym uczczona zostanie 38 rocznica powstania drużyny harcerskiej im. Juliusza Słowackiego przy Liceum Pedagogicznym w Lesznie. (R)

Piernik i wiatrak

Przy Kółku Roln. w Paruchowie powstał zespół wypatu cegły. Nie mając na swych polach pokładów z gliny, rolnicy ci zwrócili się do Zespołu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Chociczy (powiat Jarocin) o wydanie 0,5 ha ziemi z pokładami gliny, która znajduje się przy gruntach wiejskich na terenie PGR Komorz.

I oto, co pisze kierownik Inspektoratu w piśmie z dnia 12 marca br. Nr. Plan 488/55: „...Tak kierownik jak i rada robotnicza gospodarstwa PGR w Komorzu nie wyrażają zgody na wydanie ziemi, gdyż gospodarstwo to ubiega się o 0,5 ha ziemi pod kopcowanie ziemniaków w Lubini Wielkiej i nie może tego osiągnąć”. Dalej w piśmie tym czytamy, że — gospodarstwo zgodzi się wówczas na oddanie ziemi, o ile Prezydium PRN wydzieli 0,5 hektara pod kopcowanie ziemniaków w Lubini Wielkiej.

Na marginesie powyższego wypadałoby zadać pytanie — co tu ma wspólnego wydanie ziemi dla zespołu wypatu cegły z tym, że gospodarstwo PGR w Komorzu nie może uzyskać ziemi pod kopcowanie ziemniaków?

A. K.

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Pingpongiści poznańskiego Blasku pokonali w meczu o mistrzostwo klasy A LZS Czarni w Szamotułach 7:3. Drużyna Halszki w spotkaniu towarzyskim zwyciężyła LZS z Dusznik 9:1. (sm)

Spotkanie piłkarskie rozegrane pomiędzy szamotulską Spartą a Promieniem z Opalenicy zakończyło się wynikiem 3:3. (sm)

Reprezentacja Szamotuł zwyciężyła w szachach drużyn Międzychodu 3,5:2,5 pkt. (sm)

Piłkarze B-klasowego gnieźnieńskiego Włókna pokonali w meczu towarzyskim zespół A-klasowy jarocińskiego Victorii 2:1. (jj)

Dwa zwycięstwa odnieśli pingpongiści Włókna (Gniezno) w zawodach o mistrzostwo ligi wojewódzkiej. Pokonali oni Wartę i Admire z Poznania w identycznym stosunku 6:4. Rezerwy Włókna wygrały mecz z Gromem (Wolsztyn) również 6:4. (jj)